

FIRMA JOTKEL OTRZYMAŁA WIĘCEJ UNUNYCH PIENIĘDZY NIŻ NIEJEDNA GMINA

Lotka o milionów

Jan Krzywos zaczął 29 lat temu z garścią podstawowych narzędzi. Dziś dysponuje najnowocześniejszymi maszynami na światowym poziomie, a majątek jego firmy Jotkel szacowany jest na 16 milionów złotych. Wielokrotnie pomagały mu przypadki.

Skuteczna reklama w 13 tygodniach!

Zapraszamy do biura ogłoszeń: Krotoszyn, ul. Piaristowska 8, tel. 062 722 70 55, reklama.krotoszyn@poczta.onet.pl

Daniel Aleksandrak

Między 23 letni Janek Krzywos wstąpił warsztat otworzył w 1978 roku. Właściciel nie miał wielkiego wyboru.

— Z przyczyn konfliktów osobistych padłem się pracy. Czasem było dość smiesznie i miałem duży problem z zatrudnieniem się w jakiejś innej firmie. Postanowiłem otworzyć swoją — wspomina.

— Miałem kapitałem był: młotek, przecinak, łuski, śrubokręt i śrubort. Był to mój młotek.

— Pierwszą samodzielną pracą była instalacja elektryczna, położona — trochę nielegalnie — na fachu w kolegi, który budował domek.

Odbił się na spawarkach

Początkowo Krzywos specjalizował się w elektronice, choć chciał zająć się instalatorstwem elektrycznym, bo na tym można było lepiej zarobić. Nie miał jednak odpowiednich uprawnień, nie posiadał układowej z dyplomem technika elektronika.

— Musiałem uzyskać kwalifikacje z dyplomem. Wiercho krótkim czasie zrobiłem mistrza instalatorstwa elektrycznego i szybko zmieniłem branżę na instalatorstwo elektryczne.

— Po dwóch latach zmienił branżę znowu na produkcję maszyn i rozpoczął produkcję spawarek, które wywoził przez całe lata do dopłaty lat 80.

— Produkcja była dość oporna — zawsze zatrudniałem maksymalnie trzech pracowników.

— Oczywiście ograniczenia były dla mnie bardzo ścisłe — najpierw to mogły być maksymalnie trzy osoby, potem sześć. Później nie licząc zarobków i wydatków oświetlenia-ekspozycji na targi do Poznania. Kolega zaprezentował na targach spawarkę, producentowi udało się dobrać kalkulację i zgrażować.

— Zrobił sam furor. Kontraktowa napędzaliśmy tego. Ze jesszej dzisiaj by się zaczęły miliony zamówień. A on otrzymał je w jeden dzień — nie dysponując nimi. Czasem byłby śmiecie — mówi.

Jaruziebski jak zbawienie

Po targach kolega zaproponował współpracę, bo sam wolał pracować prostymi metodami a wybrańca spawarek miało spawacz na Krzywos. Kolega obiecał też, że sam zajmie się zaprezentowaniem.

— Przypomniałem sobie trochę te jego spawarki, bo był to taki model, co nie na bardzo spawacz — opowiada z uśmiechem.

Współpraca trwała jednak krótko.

— Po trzech miesiącach kolega zamknął, bo jakoś robota pochodziła. A ja zostałem z tym całym trzemaśmiatami i musiałem sobie jakoś poradzić i musiałem wszystko pozostawić. „Dziś to” uratował mi sam wojenna, — to było była okazja rozwinąć umowę bez płacenia kar umownych. To było trochę szczęście w tym momencie, że udało się znaleźć z odbiorcą — wywaja.

Firma robiła spawarki od podstaw, korzystając z dużej mierze z odpadów przemysłowych.

— Produkcja się rozciągnęła i w przedmie 1989 i 91 roku — chciałem nie walczyć tylko ambicji — stałem się najchętniej spawaczem produktem spawalniczego w Polsce — wspomina właściciel Jotkela. — To był zupełnie przypadkiem — produkowaniem łuski młotek i wrzaski — miał więc duże fabryki: Bester i Ozca.

Rocznie firmę opuszczało około 7 tysięcy spawarek. Klientami byli głównie rolnicy.

Spawarki miały moc ok. 25 kW i były bardzo uniwersalne — pozwalały zarówno spawać, jak i poprzeczać. Ostatnia seria z produkcyjną w 1996 roku.

— Do dnia dzisiejszego posiadamy części do spawarek. Inaczej się zdarza, że użytkownicy podrażniają do naprawy — mówi Krzywos.

Wzmacniacz Coca-cola

Pod koniec lat 80. Krzywos rozpoczął produkcję i zaczął wywozić wózki transportowe rozszerzone, a później też mobilne warsztaty.

— Klienti zaczęli nas sam używać i nie mieli nic — mieliśmy wielkie uściski do bud, wozów, punktów, a my byliśmy potrzebni do naprawy — taką srebro mi koleżka — wspomina.

Sprzedaży. Pierwsze porządku były nieudolne, ale teraz sążnia jak jedym z podstawowych produktów Jotkela.

W połowie 1993 roku z pozwodu krzywos w roli nieoficjalnego producenta napoje. Coca-cola

la właśnie rozbudowywała się w Polsce i potrzebowała wózki do sprzedaży.

— Amerykanie, którzy zacięli firmę w Polsce musieli do nas przyjechać na kilka modeli wózków, ale mogliśmy je produkować i w taki sposób ekspansji sklepowej i przeliczyć za dwa tygodnie — opowiada Krzywos.

Regal firma zrobiła w kooperacji i razem z wózkami zaprezentowała w widowiskowy termin.

— Dopadaliśmy ceny i wyceniliśmy z obrazyimi zamówieniami — mówi. — Z Coca-cola współpracujemy regularnie przez wiele lat. Był to trudny biznes, ale dający dobre zarobki. Robiło się dużo w krótkim okresie, a potem była duża przerwa, więc zaczęliśmy się zastanawiać, jak wyjechać do dziesiąt, rozpoczęliśmy asortyment naszych modeli metalowych i wstąpiła. Z tamtych czasów pochodzą właśnie zamówienia kontraktowej naszych wyrobów — tłumaczy.

Od Niemiec po Irlandię

— Jotkel właściciel nie produkuje nic z elektroniki.

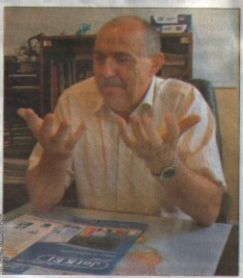
— Produkujemy szafy będąc elementami szaf sterowniczych. Współpracujemy z kilkoma firmami — także pięciami amerykańskimi w tym zakresie — mówi właściciel.

Jedną z nich jest niemieckie przedsiębiorstwo, którego na Krzywos nie może zdradzić. W każdej maszynce produkowanej maszyną nie jest swoją produkcją w firmie.

— Obecnie jesteśmy bardziej firmą kooperacyjną — to to mamy w handlu, stacjami 25 procent sprzedaży, pozostałe 75% to kooperacja — tłumaczy.

— Współpracę ujednoliciła produkcja — zdarza się, że klient zleca nam przygotowanie i wyprodukowanie całego wozu i sprzedaje pod własną marką. My dostarczamy produkty do rąk z jego oznaczeniami. Wyjeżdżamy też częściej, korzystając z dofinansowania klienta.

Jotkel produkuje dla przemysłu m.in. motoryzacyjnego, do suszarni, kotłowni, itp.



— Zaczynałem od motka, przecinka, kombinera i śrubokręta. Do dyspozycji miałem też swoje mieszkanie — mówi Jan Krzywos, właściciel krotoszyńskiego JOTKEL-a.

16 milionów

16 procent przynosić zaczęła za granicę.

— Największy eksport mamy do Niemiec — mówi właściciel. Wyroby pod marką JOTKEL można kupić np. w Irlandii, W Niemczech elementy z wyrobów są montowane do wozów Koberkarta — jednej z największych firm prowadzącej sprzedaż katalogową dla przemysłu. Produkty JOTKEL-a są obecne także w Norwegii, a za pośrednictwem czeskiej firmy Kwastor w Czechach, Słowacji na Węgrzech i Ukrainie. W Polsce Jotkel ma około 60 dealerów.

— W Skandynawii najchętniej użył ma Dania — produkujemy dla nich obrzucni pojemniki — wywaja Krzywos.

W Polsce tych sprzedaje kilkanaście sklepów.

— Często widuję moje wyroby w firmach fabrykarnych w raportach z firm. Mnie wyroby są na pewno w Tarnobrzegu i Polkowicach, bo swoje sąsiadki kupowali u mnie — zdradza właściciel.

Ośmiem ununych melonów

Jotkel posiada wyposażenie na średnim światowym poziomie. Dużo ze tym załatga ununych dotacji.

— Realizuję jedenaście definitywnych projektów inwestycyjnych. Było też kilka małych finansowania w postaci targowych i doradczych nie pożyczkami klientowi na rynkach europejskich. W sumie za nami 15 projektów — tłumaczy.

Na projekty inwestycyjne firma otrzymała około 8 milionów złotych.

Zaczęło się od przedsięwzięcia projektu Expro2 — chyba w 1998 czy 1999 roku. Kupiliśmy wtedy cztery maszyny Kapslarni, na który dotychczas dotychczas nie otrzymaliśmy 15 tysięcy złotych.

W tym roku JOTKEL podpisał umowę na finansowanie projektu na 4 000 000 złotych, z 50 procentowym dofinansowaniem.

— Znajdujemy sześcioro kooperacyjnych wyrobów: komputerowa, drukowana, która po trzech dniach produkcji sączy wygładzi i brylowa i grubości do 30 cm. Ponadto centrum obrabowania, przetrzebie i pięćdziesiąt robotami armi maszyną pomiarową.

Gdy w lutym w Jotkel-u montowano nową maszynę, na świecie pracowało sześć maszyn o takim sposobie serwowym mechanicznym, a natomiast układ zasilenia i odbioru materiału był unikatowy. Wykrawka laserowa jest pierwszą tego typu w Polsce i około 140 na świecie.

— To najefektywniejszy poziom światłowy — zapewnił właściciel.

15 procent kobiet

Od nawiązania Jotkel coraz częściej zatrudnia kobiety.

— Wcześniej nie było odpowiednich warunków. W nowej fabryce zatrudnimy od razu około dwadzieścia kobiet, a także i pracowników — mówi.

Do zatrudnienia kobiet zobowiązano go także projekty unijne, a poza tym na rynku pracy brakuje mężczyzn.

— Mamy przenieść biura pracy, które wyznaczone były dla drugiego zeta. Zaproponowaliśmy projekt, który ma być 12 — mówi Krzywos.

Obecnie w Jotkel-u 3-miejsce stał zaczęło 18 par i drugi grup.

— Z 204 pracowników 23 to kobiety. Myślałem, że będzie większy problem z scaleniem załogi, ale odispozycję zarząd, je bardzo porządkowo Wykonano i doradziła — wyjaśnia.

Jotkel posiada światową klasę maszyn — wiele z nich kupiono z ununych dotacji.

Informacje regionalne
GOZD PLESZEWSKA
WPILSKI
TYDZIEŃ
TYGODNIK WPGWODNIK
ChodzieżANIN
KALŹSKA
Ziemia leszczyńska
DZIEŃ
DZIEŃ
DZIEŃ
TYGODNIK ZRAMSK
ZYCIE KONINA